Nr. 118. Kraków, Niedziela 30 Kwietnia 1893. Rocznik V

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

JÓZEF BLIZIŃSKI.

Zgasło to życie, które przyniosło literaturze i narodowi polskiemu sławę, które w ciągu lat kilkudziesięciu drgało zawsze gorącą miłością Ojczyzny. Przestało bić to serce, które kochało sztukę tak szczerze, z takiem oddaniem — bez zawiści. Zniknął ten talent rodzimy, który jak słońce, przyświecał i jako ono — ogrzewał.

Był to człowiek powołania: w duszy swojej miał On zaszczepione przywiązanie bezgraniczne do umiłowanego zawodu i nigdy mu się nie sprzeniewierzył.

Społeczeństwo polskie znał na wskroś. Szlachcic z pochodzenia, wychowany w pośród inteligencji warszawskiej, potem ziemianin, biorący gorliwy udział w życiu towarzyskiem obywatelstwa naprzód w Kongresówce, na Kujawach, potem w Sanockiem, w Galicji — miał Józef Bliziński sposobność dokładnie poznać charakter Polaka, zbadać jego wartość, odczuć jego przymioty i spostrzedz błędy. Bystry umysł Blizińskiego patrzył w życie narodu z miłością nieograniczoną, ale ta miłość nie zaślepiała Go: umiał On odróżnić dobre od zła, nie pochlebiał ani żadnej warstwie, ani żadnej jednostce — w każdym człowieku potrafił ocenić zasługę, gdzie ta się znajduje, i potępić wadę, gdzie ta się spostrzedz daje.

Ogromny obszar ziemi naszej, którą znał od Prosny, po Wisłę, San, Dniestr, mnóstwo ludzi, z którymi miał stosunki i których szczegółowo obserwował — cała ta sumienna analiza społeczeństwa pozwoliła znakomitemu pisarzowi tworzyć typy żyjące, pełne głębokiego wyrazu i prawdy. Psychologję Polaka Bliziński objął i potrafił wcielić w postacie, które żyć będą w literaturze, jako kreacje nieśmiertelne i wielkie. „Pan Damazy“ pozostanie zawsze żywym obrazem, malującym charakter i obyczaje nasze — będzie to dzieło zawsze w pewnem pokrewieństwie zostawało z „Panem Tadeuszem“, którego przypomina nie tylko tytułem, choć się różni formą. „Rozbitki“, „Kawaler Marcowy“, „Chwast“ — są to utwory, które świadczyć będą chlubnie o literaturze polskiej pod koniec XIX w.

Poszedł On, zasłużony sztuce mąż, wielki pisarz — pomiędzy tych, co tam w górze, uprzedziwszy Go, nieśmiertelni są zarówno tam, jak tu. .

Spoczęli już razem wielcy, dwaj pokrewni sobie talentem i twórczością pisarze: Fredro i Bliziński. Dwa te imiona w literaturze dramatycznej w Polsce zajęły obok siebie pierwsze miejsca: ojciec komedji polskiej i jego następca. Obydwaj jednakowo kochali Ojczyznę, obydwaj dzielnie Narodowi służyli! Obydwom też hołd należny Polska cała składa.

Wielki pisarz miał także serce wielkie i szlachetne. Kto bliżej poznał Blizińskiego, nie zapomni ujmującego obejścia i poczciwego uczucia, jakiem względem wszystkich przepełniona była pierś Jego.

My, osobiście mieliśmy w Nim zawsze przyjaciela w doli dziennikarskiej. Sam On dziennikarzem nie był, ale z pracą tą się zżył, a pracowników cenił i poważał.

Zawdzięczamy Mu niejedną dobrą radę i wskazówkę, zawdzięczamy w chwilach walki wsparcie...

Za to, co uczynił dla literatury, za to, co pełnił w życiu, za to, czem był dla innych, — za owoce talentu i przymioty serca — dziś, kiedy tylko ciało jest jeszcze pomiędzy nami — temu Duchowi, który uleciał w górę, składamy cześć i hołd!...

KILIŃSKI

Obraz historyczny w 5 aktach

35) PRZEZ

JANA ZAŁĘGĘ.

(Ciąg dalszy).

Wszyscy.

Zbrodniarz — wróg ludu — śmierć mu!

Konopka *(j. w.)*

Zabiełło hetman litewski, Józef Kosakowski, Rogoziński.

Wszyscy *(przerywając mu)*.

Śmierć im! na szubienicę!

Kiliński *(w głębi)*.

Co to jest? Co znaczą te niesforne wrzaski?

Konopka *(z tryumfującą miną, pokazując papiery)*.

To lista zdrajców, co sprzedali ojczyznę naszą.

Kiliński.

Pokaż.

Konopka *(nie oddając papierów)*.

Znaleźliśmy ją w pałacu.

Wszyscy.

Śmierć im.

Konopka *(zeskakując ze stołka)*.

Chodźmy po nich — i na szubienicę prosto z nimi.

Wszyscy.

Na szubienicę — chodźmy — śmierć im. *(Chcą iść na prawo)*.

Kiliński *(zastępując im drogę)*.

Stójcie! Dziś z najeźdcami naszej ziemi rozpoczęliśmy walkę; więc nie zbójcami, jeno obrońcami będziemy Ojczyzny naszej.

Konopka.

Oni gorsi od wrogów

Wszyscy.

To zdrajcy.

Kiliński.

Jeżeli winni, to sąd ich karać będzie, a niedowolność ludu.

Konopka.

Sąd sprzedajny.

Wszyscy.

My sami wymierzymy sobie sprawiedliwość. — Śmierć im.

Kiliński *(zastępując wychodzącym drogę)*.

Nie róbcie tej hańby narodowi. Ja królowi ręczyłem za was, że nie Jakobinami, jeno obywatelami jesteście.

Jeden z ludu.

Co nas król obchodzi.

Drugi z ludu.

On ze zdrajcami w zmowie.

Konopka.

A kto z nim trzyma, ten także zdrajca.

Kiliński *(chwyta go za piersi)*.

Śmiesz mi to mówić? ty?!

Konopka *(wyrwawszy się, dobywa pistoletu)*.

Precz nam z drogi, królewski służalcze *(strzela)*.

Sierakowski *(wpadając z Tyklem, Heringiem i kilkunastoma mieszczaninami odbija pistolet toporem tak, że strzał poszedł w górę)*.

A psu bracie! Tyś śmiał podnieść rękę na naszego wodza, zbawcę *(zamierza się toporem)*.

Hering, Tykiel i inni mieszczanie *(chwytają Konopkę)*.

Śmierć mu, giń.

Kiliński *(wstrzymując ich)*.

Daj pokój Sierakowski. Spuście broń przyjaciele. Nie plamcie jej w tak uroczystym dniu.

Sierakowski *(trzymając wciąż Konopkę)*.

Na szubienicę z nim.

Kiliński.

Oddajcie go sądowi, niech on go ukaże. Trzymajmy się prawa i sprawiedliwości.

Kilku mieszczan *(chwytają Konopkę, którego Sierakowski puścił na rozkaz Kilińskiego)*.

Do więzienia z nim *(odprowadzają Konopkę na lewo)*.

Wszyscy.

Niech żyje Kiliński — wiwat!

SCENA VIII.

Ciż i Kilińska — Franuś — Józio.

Kilińska *(wchodzi szybko, trzymając dzieci na ręce)*.

Mężu drogi — *(rzuca mu się na szyję)*.

Kiliński.

Maryniu moja — dzieci moje.

Józio.

Tatuńciu!

Franuś.

Ojcze!

(Dokończenie nastąpi).

Z bieżącej chwili.

Praski klub młodoczeski odbył pod przewodnictwem Kuczery, referenta z ramienia Wydziału krajowego w sprawie rozgraniczeń okręgów sądowych, zgromadzenie, na którem powzięta została rezolucja, iż młodoczesi z nieprzyjaznego zachowania feudałów mają wyciągnąć wszystkie konsekwencje, chociażby ze szkodą niektórych czeskich okręgów wyborczych. Odnosi się to do poparcia przy wyborach, jakiego dotychczas młodoczesi feudałom niejednokrotnie udzielali, popierając ich przeciwko Niemcom.

Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu bil, dotyczący reglementacji godzin pracy na kolejach żelaznych.

Rappel podaje sensacyjną wiadomość, jak się zdaje jednak, wylęgłą w mózgu pomysłowego dziennikarza. Arton ma bawić w Paryżu. Zeszłej niedzieli szedł ulicą Nôtre Dame bez przebrania i jak najnaturalniej rozmawiał z jednym z znajomych.

Rojaliści wynajęli dom na Rue Caumartin, który będzie ogniskiem, skąd rozwiną żywą agitację w stolicy.

Śledztwo przeciw Edwardowi Picardowi zostało zaniechane.

Z dalekiej Rosji dochodzi znowu posępna wiadomość o dokonanym zamachu na życie cara. Szczegóły, które dotychczas są wiadome, nie pozwalają jeszcze zdać sobie sprawy z doniosłości zdarzenia. Dwie wersje obecnie krążą, jedną zanotował petersburski korespondent *Standarda*, drugą podaje w swych łamach charkowski dziennik urzędowy. Z obu widać iż w okolicy Charkowa w czasie przejazdu cara koleją żelazną dokonany został krok zbrodniczy. Charkowski dziennik urzędowy zawiadamia, iż w chwili przejazdu dworskiego pociągu przez Małą Rosję, dnia pewnego około godziny 5 rano żołnierze ustawieni po bokach trasy kolejowej, za pomocą strzałów i sygnałów optycznych, zawiadomili maszynistę, aby pociąg wstrzymał. Powodem było to, iż tajemnicza ręka wyrwała jedną z szyn kolei.

Pociąg dworski w istocie został wstrzymany, przez ciąg kilku minut stał, przez ten czas szyna została na nowo wstawioną, w końcu dalsza podróż odbywać się poczęła bez przeszkody.

Dodaje dziennik charkowski: śledztwo wdrożone stwierdziło, iż uszkodzenie szyny nastąpiło nie z winy personalu kolejowego.

Daleko bardziej sensacyjną jest wersja *Standarda*. Według pisma londyńskiego, podczas podróży cara na południe Rosji, pod Charkowem zebrało się kilka tysięcy chłopów, którzy zamierzali do cara zanieść skargę na nadużycia władz miejscowych. Chłopi ci pokładli się na szynach i wzbraniali się powstać, aż nadszedł pociąg dworski. Wówczas żołnierze otaczający poczęli przemocą spędzać chłopów. Wywiązała się utarczka, podczas której padło trupem 15 żołnierzy i 42 chłopów, ci ostatni już to zmasakrowani strzałami żołnierzy, już też zgnieceni przez przelatujący pociąg.

Która z wersyj powyższych jest prawdziwą, oczywiście osądzić niepodobna, to pewna, iż pod Charkowem zaszedł poważny jakiś, dotychczas skrzętnie tuszowany wypadek.

Liberałowie serbscy rozpadli się ostatecznie na dwa stronnictwa, które przy wyborach do skupczyny trzymać się będą rozmaitej taktyki. Starzy liberałowie, pod wodzą Risticza, uchwalili pozostać przy polityce abstynencyjnej, natomiast frakcja, na czele której stoją Awakumowicz i Ribaracz, rozwinie jak najenergiczniejszą agitację wyborczą.

Opieka prawna nad zabytkami przeszłości.

Grono konserwatorów Galicji zachodniej wniosło w marcu 1892 roku petycję do Sejmu, o uchwalenie zmiany ustawy o konkurencji kościelnej w ten sposób, iżby konserwatorom zapewniony był większy wpływ przy restauracji budynków kościelnych. Petycję tę przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby na podstawie obrad ankiety, w roku 1891 odbytej, a w razie potrzeby na podstawie dalszych uzupełniających badań i informacyj, rozpatrzył, czy i o ile byłyby pożądanemi zmiany w istniejących postanowieniach prawnych względem opieki publicznej nad starożytnymi budynkami i zabytkami, mającymi wartość historyczną, i przedłożył Sejmowi wnioski na najbliższej sesji.

Od wielu lat konserwatorowie zabytków starożytnych domagają się rewizji i uzupełnienia przepisów konserwatorskich, z powodu, że obowiązujące obecnie nie zapewniają zabytkom dostatecznej ochrony.

Na poparcie swych żądań przytaczają liczny szereg wypadków, w których mimo energicznej nieraz interwencji konserwatora, niepodobna było ochronić cennych zabytków od zagłady albo od takiego przekształcenia, które odebrało zabytkom właściwą cechę.

Przyczyny złego upatrują głównie w braku odpowiednich ustaw, któreby ograniczały do pewnego stopnia prawa właścicieli zabytków, w interesie ich zachowania, a z drugiej strony przyznawały konserwatorom większą władzę w zakresie ich urzędowej działalności.

Wydział krajowy wygotował w tej sprawie dla Sejmu sprawozdanie, w którem podnosi, że rozpatrując się w dotychczasowem ustawodawstwie austrjackiem o konserwatorstwie, przyjść trzeba do przekonania, iż nietylko pozostało ono daleko w tyle po za ustawodawstwem innych państw europejskich, które sprawę tę od dawna już w drodze specjalnych ustaw odpowiednio uregulowały, ale że brak w niem poprostu najważniejszych przepisów materjalnego prawa, bez których opieka publiczna nad zabytkami tylko iluzoryczną być może.

Również organizacja urzędów konserwatorskich pozostawia — zdaniem Wydziału krajowego — wiele do życzenia. Polega ona głównie na statucie komisji centralnej dla badania i zachowania pomników sztuki i zabytków historycznych, z roku 1873. Od chwili wydania powyższego statutu upłynęło lat 20, a sprawa reformy ustaw konserwatorskich w Austrji nie postąpiła ani kroku naprzód.

Idąc za zdaniem ankiety, Wydział krajowy, przedkłada obecnie Sejmowi projekt ustawy, którą celem zapewnienia lepszej ochrony zabytkom budowlanym, uzupełnia się ustawy budownicze, obowiązujące w naszym kraju.

Według projektu ustawy budynki tak kościelne jak świeckie, oraz wszelkie inne nieruchome zabytki, które pochodzą z czasu przed rokiem 1800, a nadto bądź w architekturze, bądź w ornamentyce posiadają wybitne cechy artystyczne, albo też mają wartość pamiątkową z powodu, że związane są z nimi wspomnienia historyczne, nie mogą być ani burzone, ani restaurowane, ani w ogóle z zatarciem powyższych cech przerabiane lub odnawiane bez zezwolenia władzy do udzielenia konsensów budowniczych powołanej.

To zezwolenie nie może być udzielone przed wysłuchaniem zdania właściwego konserwatora, który w tym celu do komisyjnego badania planów zaproszony być winien i któremu przysługuje prawo wniesienia do wyższej władzy rekursu przeciw udzielonemu zezwoleniu.

Wydział krajowy w porozumieniu z gronem konserwatorów krajowych wydać ma i ogłosić spis zabytków budowlanych, do których postanowienia powyższe mają mieć zastosowanie. Spis ten będzie uzupełniany w miarę potrzeby.

Ustawa ta wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia 1894 r.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* P. Stanisław Jerzy Hofmokl, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

* Wydział gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, ogłosił już zupełny program wyścigów, mających się odbyć na lwowskim torze w b. r.

* Probostwo gr.-kat. św. Piotra i Pawła we Lwowie na Łyczakowie objął ks. Michał Hankiewicz z Tarnopolskiego. Dotychczasowy administrator tej parafji ks. Bakowicz, przenosi się do Dziedziłowa pow. Kamioneckiego.

* Towarzystwa śpiewackie potworzyły się już niemal we wszystkich naszych miasteczkach, a brak jest chóralnych kompozycyj polskich w tanim wydaniu i dlatego nie rzadko posługiwać się muszą niemieckiemi. Godną uznania podjął w tej sprawie myśl jeden z tutejszych miłośników muzyki i pragnie wspomnianemu brakowi zaradzić. Co miesiąca wychodziłby zbiorek nut pod ogólną nazwą ku uczczeniu pamięci naszego pieśniarza „Lirenka". Prosimy te Tow. śpiewackie, któreby gotowe były zaprenumerować ono wydawnictwo, by zechciały się zgłosić i podać w przybliżeniu ilość ewentualnie zamówić się mających egzemplarzy. Adresować należy: A. Walter, Lwów, ul. Żulińskiego, l. 6.

* Zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie zawiadamia, iż — odnośnie do konkursu, ogłoszonego dnia 4 stycznia r. b. wybrana komisja sędziów do ocenienia i nagrodzenia robót stolarskich przyznała następujące nagrody: Pierwszą, w kwocie 80 złr., przyznano za biuro męskie p. Henrykowi Zakowi, werkmistrzowi działu stolarstwa państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie; drugą, w kwocie 50 złr. za biuro męskie, p. Karolowi Hornungowi, majstrowi stolarskiemu we Lwowie; trzecią w kwocie 50 złr. za biurko damskie p. Władysławowi Girinowi, majstrowi stolarskiemu we Lwowie.

Z działu wyrobów introligatorskich, komisja sędziów przyznała następujące nagrody: Za kasetę na akwarele, pierwszą nagrodę w kwocie 40 złr. otrzymał p. Robert Jahoda. introligator w Krakowie. Za oprawę książki do nabożeństwa, otrzymał drugą nagrodę, w kwocie 30 złr., p. Repelowski, introligator w Krakowie. Trzecią, w kwocie 20 złr., p. Jahoda. Nadto — odnośnie do 3 ustępu konkursu — przyznano za oprawę herbarza (bez okucia), pierwszą i drugą nagrodę, razem w kwocie 40 złr. p. Karolowi Wójcikowi, introligatorowi w Krakowie.

Przedmioty nagrodzone są wystawione w Muzeum przemysłowem.

KURJER PROWINCJONALNY.

* W Czerniowcach przed dwoma dniami aresztowano tamtejszego kupca towarami bławatnymi, Mojżesza Goldsztejna, pod zarzutem zamierzonego bankructwa i ucieczki. Przy rewizji przy Goldsztejnie znaleziono 200 złr. zaszytych w nogawce spodni.

* W piątek rzeźnik Binder z Czerniowiec ujrzał na torze miejscowej kolei człowieka w stroju adamowym przywiązanego do szyn, zapewne w zamiarze samobójstwa. Kiedy go przy pomocy innych ludzi odwiązano, okazało się, że nieznajomy cierpi na pomieszanie zmysłów.

* Samobójstwa na Bukowinie szerzą się jak zaraza. Oto dowody: W Oreszanach odebrała sobie życie Eudoksja Mieszczanek, przez rzucenie się do Prutu. Ciało wydobyto dopiero w Mamajowcach. W Curynie obwiesiła się 28 letnia żona wieśniaka Antoniego Belasza. W Kuczurmare również powiesił się wieśniak Mikołaj Hubka. W Nowosielicy odebrał sobie życie belfer żydowski, nazwiskiem Mozes Werber przez utopienie się. Przyczyną samobójstwa jest ostateczna nędza.

* W Stryju na dworcu kolei widziano kilkanaście rodzin wyjeżdżających do Ameryki. Bezpowrotne wycieczki za morze kolonistów z okolic Stryja są bardzo częste. Na pytanie, dlaczego wyjeżdżają, dają odpowiedź: „Podatki wielkie a ziemia mało co rodzi".

* Dnia 21 bm. w Kawsku koło Stryja spłonęło 8 zagród włościańskich. Szkody znaczne.

* Władze niemieckie w Mysłowicach w dniu 25 bm. wróciły od granicy wielką gromadę podróżnych z Galicji, jadących do Niemiec, a to podobno z obawy cholery, jaka niby ma grasować w naszym kraju.

* W Buczaczu z powodu śmierci obywatela Czepika wśród symptomatów bardzo podejrzanych ustawiona została straż sanitarna z oddziału żandarmów dla przecięcia komunikacji z probostwem. Ciało zmarłego pochowano bez dopełnienia zwykłego obrzędu posypawszy takowe wapnem.

* Na dochód nowo założonego Towarzystwa przyjaciół dzieci odbędzie się w dniu 30 bm. w kasynie w Jaworowie przedstawienie amatorskie,

* Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 6 czerwca r. b.

KURJER POZNAŃSKI.

* Na subhaście nabyła baronowa Lessen, dobra rycerskie Dobromyśl, dotąd własność p. Modlibowskiej za 230.500 m. Dobra obejmują 240 hektarów.

* W maju sprzedane zostaną przez licytację dobra Świerczyn, 1340 hektarów obszaru, własność ś. p. Karola Modlibowskiego.

* W Krotoszynie w końcu czerwca lub na początku lipca r. b. odbędzie się zjazd wszystkich związków kół śpiewackich polskich w Poznaniu.

KURJER WARSZAWSKI

* Oświetlenie miasta elektrycznością, zostało postanowione. W magistracie warszawskim, wypracowano już projekt i wszystkie firmy zajmujące się zaprowadzeniem oświetlenia elektrycznego, będą wezwane do konkursu i nakreślenia planu odpowiedniego. Eksploatację zarząd miasta będzie prowadził na swój rachunek a kapitał wyłożony przez przedsiębiorców, zostanie im spłacony w przeciągu 26 lat wraz z procentem po 7% rocznie.

* Akcjonarjusze przędzalni „Zawiercie" odbyli doroczne zebranie ogólne. Dochód wyniósł 6,606.682 rs. 41 kop. Rozchód 5,991.077 rs. 43 kop. Czysty zysk 615.604 rs 93 kop. Na dywidendę wyznaczono 506.250 rs. czyli 15%.

KURJER WIEDEŃSKI.

* Program obchodu rocznicy konstytucji 3 maja, urządzonego przez wiedeńskie „Ognisko" dnia 6 maja b. r. o godzinie wpół do ósmej wieczorem w sali Ronachera I. Schellinggasse 4: 1) Zagajenie przez prezesa „Ogniska". 2) Chór męski słowiańskiego Stowarzyszenia śpiewaków pod kierunkiem A. A. Buchty. 3) Wieniawski: Koncert Dmoll, skrzypce, M. Drucker. 4 a) Moniuszko: Znaszli ten kraj; b) Żeleński: Czarnobrewka; c) Chopin: Wojak, śpiew Bronisławy Wolskiej 5) Chopin: Fantazja, fortepian H. Wottawa. 6 a) Żeleński: Romans G-moll; b) Zarzycki: Mazurek, skrzypce, M. Drucker; 7) Chopin-Röver: Fantazja, wiolenczela, T. Kretschman. 8 a) Noskowski: Z Bogiem w świat; b) Kratzer: Dumka; c) Skalicki: W ogródku róże ślą, śpiew Bronisławy Wolskiej. 9) Chopin-Wottawa: Wiosna; b) Moszkowski: Guitarre; c) Wottawa: Scherzo charakteristique, fortepian H Wottawa. 10) Chór męski słowiańskiego Stowarzyszenia śpiewaków.

Kart wstępu po 50 ct. od osoby (wyłącznie krzesła) nabyć można w c. k. składzie nut Alberta J. Gutmana (gmach opery) i w lokalu „Ogniska" VIII Langegasse 44.

* W Wiedniu straszliwa zbrodnia, spełniona przez pastora wiejskiego nazwiskiem Kobliha, przeraziła całe miasto. Morderstwo to daje smutny obraz nędzy panującej w wielkiej stolicy Austrji a właściwie jest następstwem bezpożytecznej nużącej walki o przyszłość, której nieszczęśliwy ojciec nie był w stanie zapewnić dla swych dzieci. Ten też a nie inny powód dał w rękę Kobliha mordercze narzędzie. Zamordował on naprzód strzelając i sztyletując najmłodsze swe dziecko, strzelał równie do siebie ale się tylko zranił. Chciał zabić i starszego syna, chłopiec wszakże uratował się od śmierci wyskakując oknem. Koblih był wdowcem. Nie podajemy bliższych szczegółów, są one bowiem okropne i wstrętne.

* „Zgoda", stowarzyszenie polskie w Wiedniu nosi się z myślą zbudowania domu polskiego, zwłaszcza, że stowarzyszenie „Ognisko" posiada już fundusz pewien przeznaczony na ten sam cel.

* W Fiume uczennice wyższej szkoły żeńskiej grały teatr amatorski. W ostatniej sztuce zapalono ognie bengalskie, ale tak nieszczęśliwie, że zajęła się kurtyna. Wprawdzie ogień ugaszono wiele jednak osób poniosło szkodę, a uczennice pochorowały się z przestrachu tak, że wykłady na jakiś czas zawieszono.

* Księgarze wiedeńscy postanowili przyjmować na praktykę dziewczęta z ukończoną 2 klasą gimnazjalną, wyznaczając im pensję na początek po 50 złr. miesięcznie.

Z RÓŻNYCH STRON.

* W Perth, mieście stołecznem Szkocji przygotowano na wystawę w Chicago ser wybornego smaku w jednej bryle, a ta waży 22 tysiące funtów. Ser ten wysłany będzie okrętem naturalnie, ale na osobnym wozie złożony, aby go można bez przeładowań łatwiej ruszać z miejsca na miejsce.

* Z okazji srebrnego wesela królestwa włoskich słychać o wielu ułaskawieniach, między innemi zaś akt łaski spotkać też ma księcia Sciarra, świeżo skazanego za sprzedaż obrazów starożytnych. Ruinę swą, jak się okazało, zawdzięcza magnat ten udziałowi w spekulacjach budowlanych w Rymie. Z podobnego powodu zachwiał się też w interesach, jak świeżo donoszą z Rzymu, książę Boncompagni di Plombino, dobił go bowiem ostatni krach bankowy. Natomiast zrujnowany dawniej książę Paweł Borghese wraca zwolna do równowagi, dzięki energiczniejszemu zarządowi rozległych jego majątków.

* Wszyscy oficerowie sztabowi z pruskiego pułku nadreńskiego artylerji pieszej nr. 8, kwaterującego w Metzu, zostali uwolnieni ze służby.

* Dwóch młodzieńców, Francuzów, ma zamiar odbyć wyścig pieszy na przestrzeni pomiędzy Paryżem a Reims, niosąc na barkach ciężar stukilogramowy. Odległość jednego miasta od drugiego wynosi 172 kilometry. Pierwszym z wyścigowców jest Juljan Cochard, drugim Leon Certeaux, tkacz. Projektowicze wezwali równie do tego wyścigu Labas'a i Bourbona sławnych siłaczy. Wszyscy czterej już raz wyścigali się na przystrzeni pomiędzy Epernay i Reims, i między Paryżem a Corbeil.

* Z powodu wystawy w. m. Chicago nie będzie od rzeczy dać historję tego miasta, które w krótkim stosunkowo czasie zajęło miejsce pierwszorzędne w Ameryce.

„Chicago założone w 1804 jako stacja obronna dla handlarzy skór przed Indjanami, liczyło w r. 1830 zaledwie 13 małych domów, a w r. 1837 zaledwie 4170 mieszkańców, w r. 1850 liczyło 29.963, w dwadzieścia lat później, t. j. 1870 już przeszło ćwierć miljona, bo 298.977, a w dziesięć lat później liczba ta przeniosła pół miljona, bo 503.185 mieszkańców i dziś jest jednym z najpierwszych rynków handlowych świata — dziś ze swemi 36 liniami kolejowemi jest główną arterją handlu Stanów Zjednoczonych. Handel zbożem i bydłem doszedł tu do wprost bajecznych rozmiarów. W r. 1783 puszczono w obieg produktów rolniczych za 402, towarów w ściślejszem znaczeniu za 412, wyrobów przemysłu miejskiego za 325 miljonów dolarów. Cyfry te od czasu tego znacznie się powiększyły a hasło: „naprzód!" objawia się w ostatnich czasach w stylu iście „fin de siecle". Ujawnia się ono już wręcz chorobliwie w owych „drapaczach nieba" tak zwanych w języku tutejszym „sky skarperrs", t. j. kolosalnych domach w wysokości do dwudziestu piętr. Wobec zbliżającej się wystawy gorączka budowlana zamieniła się w czystą epidemję. W ostatnich miesiącach wyrosły jak grzyby po deszczu nie setki, lecz tysiące domów we wszystkich dzielnicach. Cóż pomyśli Europejczyk, gdy zobaczy mnóstwo takich domów 14—20-piętrowych, np. budynek teatralny „Schiller" 16 liczący piętr, lub gmach loży masońskiej (Masonic Temple), który ma 23 piętr, z których jeszcze 19 piętro daje rocznej dzierżawy 4 tysiące dolarów! Może kto wzruszy ramionami i z wyższością europejską orzeknie, że „jaje stało się mędrszem od kury", ale dumy Amerykanina Yankesa bynajmniej tem nie upokorzy; inny to już tu świat, inna praca, inne głowy, inne obyczaje i zwyczaje a wolność polityczna i indywidualna przy rozumnem zużytkowaniu hasła: „naprzód!" stwarza cuda, choćby one były poniekąd dziwacznymi mianowicie dla Europejczyka.

Chicago ma 34 teatry, 7000 winiarń, restauracji i lokalów przeznaczonych na sprzedaż spirytualiów, na samym placu wystawy mieścić się będzie aż 150 takich przybytków, zaspakajających głód i pragnienie; każda narodowość będzie odpowiednio zadowoloną a dla Polaków założył restaurację polską obok meczetu tureckiego jakiś „hrabia Lewiński (?) z Warszawy".

Do niedawna ulice Chicago utrzymywane były dość niedbale. Wobec spodziewanego napływu cudzoziemców postarano się o przyzwoity wygląd ulic. Cudzoziemiec znajdzie tu, cokolwiek tylko zapragnie.

* W Meranie, w d. 23 b. m. i r. zmarł Jan Szymanowski inżynier i naczelnik oddziału kolei warszawsko-wiedeńskiej.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *W niemieckie ręce* przeszedł majątek Wroniawy pod Wolsztynem w Księstwie Poznańskiem. Majątek należał do hr. Platera, obecnie nabywcą jest niejaki Wagner z Gławy za marek 950.000. Dobra mają 2068 hektarów obszaru.

* *Niewypłacalność.* Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Mojżesza Goldsteina w Czerniowcach.

* *Produkcja i sprzedaż soli* w marcu b. r. w porównaniu z rokiem zeszłym zmniejszyła się znacznie. W marcu r. b. wyprodukowano mniej soli w Galicji o 27.665 cetn. metr. sprzedano zaś o 2592 mniej niż r. z.

* *Przybory kościelne,* do których należą i przedmioty robione przez hafciarki, dotychczas były zazwyczaj z zagranicy sprowadzane. Otóż obecnie p. Przybylski właściciel największego w kraju składu przyborów kościelnych egzystującego w Krakowie, mając na celu podniesienie przemysłu kobiecego, obstalowuje ornaty, chorągwie i inne przybory, które mają być wyrabianie w Krakowie w miejscowych zakładach hafciarskich i w stowarzyszeniach pracy kobiet. Widząc naocznie roboty naszych pracowniczek przekonujemy się, że w niczem nie ustępują pod względem dokładnego wykończenia sprowadzanym z Wiednia lub Pragi. Przemysł krajowy na tem zyska, a firma p. Przybylskiego jako protegującą wyroby swojskie zasłuży na jeszcze większą sympatję.

* *Konwersja gal. obligacyj indemnizacyjnych.* Z powodu wypowiedzenia z dniem 1 maja wszystkich gal. obligacyj indemnizacyjnych, w miejsce których wchodzi 4% pożyczka krajowa, giełda wiedeńska zaprzestała dalszego notowania kursów tychże obligacyj od wczoraj. Ze wszystkich obligacyj indemnizacyjnych 87% zostało skonwertowanych tak, że zaledwie $3^{1}/_{2}$ miliona złr. pozostaje do wypłaty w dniu 1 maja.

KRONIKA WOJSKOWA.

* W dniu wczorajszym ogłoszony w armji awans majowy. W rodzinie cesarskiej mianowani arcks. Franciszek Salvator majorem w 15 p. drag., arcyks. Ferdynand kapitanem w 5 bataljonie pionierskim, zaś arcyks. Otton przeniesiony do huzarów nr. 9.

Jenerałem broni został br. Merkl, feldm., porucznikami Otton Pohl, Wilh. Stanger, Jerzy Georgevits, Wilh. Wannisch, Teod. Seracsin, Wiktor Say i Emeryk Pollak.

Jenerał-majorami mianowani: Br. Ferdynand Menshengen, Durmann von Gyarmata, Aleksander Ulsmansky, August Kraus, Jan Horrak, Antoni Tuma, Dominik Giunio, Antoni Chavanne Wöber, Emil Schmedes, Michał Münzl von Münzthal, Franciszek Fest, Maurycy Laizner, Hubert von Nagyszombat, Edward Weis, Herman Ploennies, Józef Zaleski Adam Berzeviczy, Wilhelm Klobuczar, Wacław Dobrz, Ferdynand Weiss, Wilhelm Dessovic, Edward Ringer.

Pułkownikami: Karol Pfiffer 55 pp., Henryk Reisky 9 pp., Antoni Capiński z 13 do 25 pp., Jan Sturm 24 pp., Adolf Wischinka z 80 do 81 pp., br. Karol Streiber 58 pp., Franciszek Neuhaus 13 p. uł., Ryszard Pflügl 4 p. uł., Wacław Maxner 2 bat. dyw.

Komendantem bataljonu mianowany major Fryderyk Łępkowski z 1 pułku inż. przy 13 bataljonie p. pion.

Przeniesieni: major dyrektor inżynierji w Czerniowcach Leon Lederle do 65 pp., major Edward Schima z 2[illegible] pp. do 16 bataljonu strzelców jako komendant, major 1 p. art. Ludwik Fiderkiewicz do 3 dyw. bat. jako komendant, podpułkownik 50 pp. Gustaw Hirsch do 13 pp., major Jan Sestak z 58 do 96 pp., podpułkownik Leopold Marzik, komendant składu przyb. artyl., z Gracu do Krakowa.

Przeniesiony kapitan Piotr Przygodzki z 21 bat. dyw. do 1 bat. dyw.; rotmistrz 11 p. uł. Bronisław Pollo do 7 p. uł.

Dalej, przeniesiony kapitan I kl. Szczurowski Maksymiljan z 14 bat. strzel. do 45 pp. porucznicy: Duchodny Edward z 55 do 78 pp., Korny Józef z 80 do 13 pp., Kortan Karol z 80 do 71 pp., Szafrański Alfred z 95 do 55 pp. podporucznicy: Piechura Wojciech i Wejmelka Gottlieb, obaj z 9 pp. do 10 pp., Peter Franciszek z 15 do 40 pp., Hopfeld Karol z 18 do 45 pp., Glasner Karol z 30 do 72 pp., Matyas Juljusz z 55 do 5 pp., Jasiński Ludwik z 8 do 9 p. huz. Podpułkownik audytor Antoni Woźniakowski z sądu garniz. w Krakowie do 13 p. piech. Lekarz pułkownik I kl. dr. Br. Majewski z 2 p. inż. do szpitala garn. w Przemyślu.

* Z dniem 1 maja żniesione będą istniejące 2 pułki inżynierji i pułk pionierów, natomiast utworzone będą bataljony pionierów w liczbie 14. Na czele tej broni stać będzie jenerał inspektor pionierów, któryzy dozorować będzie bataljony pionierskie, szkołę kadecką pionierów i magazyny pionierskie. Jenerał ten podlegać będzie wprost ministerstwu wojny.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ W Paryżu otworzoną została druga wystawa pamiątek po Erneście Meissonierze, urządzona przez wdowę po artyście, która nie chciała przyłączyć się do wystawy, urządzanej przez syna. Zgromadzono do 100 obrazów, rzeźb, płaskorzeźb w parterowych salonach szkoły sztuk pięknych, zdobnych zielonymi i różowymi kolorami.

Uwagę zwracają: bronzowy medaljon grobu Meissoniera w Poissy (dzieło Chaplina), z obrazów znajdują się: „Ruiny Tuilerjów", „Samson gromiący Filistynów", kilka widoków Wenecji, dalej akwaforty i reprodukcje, różne bronzowe i woskowe modele, w końcu szkic „Oblężenia Paryża" i próba dekoracji Panteonu. W ogóle wystawa obecna o wiele mniej interesująco się przedstawia i o wiele jest uboższą od poprzedniej. Publiczność odwiedza wystawę chętnie i tłumnie. Według zrobionego testamentu przez panią Meissonier wystawione przedmioty po śmierci jej przejdą na własność państwa.

△ Stojowski dawał koncert w sali Erarda. Powodzenie koncertu było olbrzymie. W tejże sali koncertować będzie 18 maja b. r. Józef Wieniawski. Na program koncertu złożą się kompozycja Bacha, Schuberta, Chopina, Schumana i Wieniawskiego.

△ Irena Abendrothówna ukończywszy występy swoje w Monachium, w r. p. występować będzie w Operze wiedeńskiej. Artystka podpisała kontrakt na lat 3. Honorarjum jej wynosić będzie 12.000 złr. rocznie.

ROZMAITOŚCI.

Trzy miljony kawalerów wykazuje ostatni spis ludności w Stanach Zjednoczonych. Tak przynajmniej donosi „Boston Globe", który przytem zadaje pytanie: „Ilu z nich pozostało bezżennymi z wyboru, a ilu z przymusu?" Warunki, dające możność ożenienia się, zmieniły się wielce w Stanach Zjednoczonych wśród nowych stosunków kupieckich i przemysłowych. Konkurencja w zawodach łatwiejszych jest obecnie tak wielką, a liczba kobiet, zajmujących stanowiska, które dawniej zajmowali mężczyźni, jest tak znaczną, że wielki bardzo procent mężczyzn musi się zadawalać dochodami, które nie pozwalają na utworzenie własnej rodziny, bo nie mogą jej zapewnić bytu materjalnego. Ogłoszone dane statystyczne, dotyczące pensji, płaconych w Ameryce za różne zajęcia, wykazują jasno, że większość owych 3 miljonów kawalerów nie stanęła na ślubnym kobiercu z przymusu.

C. k. austrjackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy ważnego od 1 maja 1893 według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pora		Rodzaj		Nr.	Stacja	Kierunek i połączenia
7·07	rano	poc.	posp.	Nr.	9	z Krakowa.	do Podwołoczysk; ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Now. Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Now. Zagórza.
7·15	„	„	„	„	„	„ Podgórza-Płaszowa.	
8·00	„	„	osob.	Nr.	15	z Krakowa.	do Lwowa; ma połączenie w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·10	„	„	„	„	„	z Podgórza-Płaszowa.	
10·45	przed poł.	„	„	Nr.	18	z Krakowa.	do Podwołoczysk; ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
10·55	„	„	„	„	„	z Podgórza-Płaszowa.	
9·20	wieczór	„	posp.	Nr.	1	z Krakowa.	do Suczawy przez Lwów; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza.
9·28	„	„	„	„	„	z Podgórza-Płaszowa.	
10·55	w nocy	„	osob.	Nr.	11	z Krakowa.	do Podwołoczysk; ma połączenie w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja, od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„	„	„	„	„	z Podgórza-Płaszowa.	
5·40	po poł.	„	„	Nr.	17	z Krakowa.	do Rzeszowa; ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie, do Żywca w Bierzanowie, od Wieliczki w Tarnowie do Grybowa
5·50	„	„	„	„	„	z Podgórza-Płaszowa.	
12·00	w poł.	„	miesz.	Nr.	451	z Krakowa.	do Wieliczki.
12·20	„	„	„	„	„	z Podgórza-Płaszowa.	
8·10	wieczór	„	„	Nr.	461	z Krakowa.	do Wieliczki; ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8·30	„	„	„	„	„	z Podgórza-Płaszowa.	
8·44	rano	„	„			z Krakowa (przez Zwierzyniec.)	do Husiatyna przez Suchą, Nowy Sącz, Nowy Zagórz; ma połączenie w Kalwarji do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8·59	„	„	„			z Zwierzyńca.	
9·04	przed poł.	„	osob.			z Podgórza-Płaszowa.	
9·10	„	„	„			z „ Przystanku.	
7·05	wieczór	„	miesz.			z Krakowa (przez Zwierzyniec.)	do Chyrowa przez Suchą, Nowy Sącz, Nowy Zagórz; ma połączenie w Kalwarji do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„	„	„			z Zwierzyńca.	
7·25	„	„	osob.			z Podgórza-Płaszowa.	
7·31	„	„	„			z „ Przystanku.	
4·38	rano	„	miesz.			z Krakowa (przez Zwierzyniec.)	do Oświęcimia.
4·58	„	„	„			z Zwierzyńca.	
5·00	„	„	„			z Podgórza-Płaszowa.	
5·08	„	„	„			z „ Przystanku.	
2·20	po poł.	„	„			z Krakowa (przez Zwierzyniec.)	do Oświęcimia.
2·35	„	„	„			z Zwierzyńca.	
2·46	„	„	„			z Podgórza-Płaszowa.	
2·52	„	„	„			z „ Przystanku.	
6·40	wieczór	„	osob.	Nr.	17	z Krakowa.	do Żywca.
6·55	„	„	„	„	10·20	z Podgórza-Płaszowa.	
7·01	„	„	„	„	„	z „ Przystanku.	
8·25	rano	„	„	Nr.	23	z Krakowa.	do Chabówki (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·33	„	„	„	„	1014	z Podgórza-Płaszowa.	
8·44	„	„	„	„	„	z „ Przystanku.	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pora		Rodzaj		Nr.	Stacja	Skąd i połączenia
4·50	rano	poc.	osob.	Nr.	12	do Podgórza-Płaszowa.	z Podwołoczysk ma połączenie w Przemyślu od Nowego Zagórza; w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od 1 lipca do 31 Września z Koszyc i Orłowa.
5·00	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
6·12	„	„	posp.	Nr.	2	„ Podgórza-Płaszowa.	z Suczawy przez Lwów.
6·20	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
2·15	po poł.	„	osob.	Nr.	14	„ Podgórza-Płaszowa.	ze Lwowa; ma połączenie w Przemyślu od Nowego Zagórza; w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·25	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
8·09	wieczór	„	„	Nr.	16	„ Podgórza-Płaszowa.	z Podwołoczysk; ma połączenie w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i Nowego Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·20	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
9·34	w nocy	„	posp.	Nr.	4	„ Podgórza-Płaszowa.	z Podwołoczysk; ma połączenie w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i Nowego Zagórza.
9·42	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
8·42	rano	„	osob.	Nr.	18	„ Podgórza-Płaszowa.	z Rzeszowa; ma połączenie w Tarnowie od Nowego-Sącza w Podgórzu-Płaszowie od Żywca.
8·55	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
7·49	„	„	miesz.	Nr.	462	„ Podgórza-Płaszowa.	z Wieliczki; ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i Nowego Sącza a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej.
8·05	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
6·34	wieczór	„	„	Nr.	452	„ Podgórza-Płaszowa.	z Wieliczki; ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy Nowego-Sącza, Żywca i Nowego Zagórza.
6·52	„	„	„	„	„	„ Krakowa.	
5·38	rano	„	osob.			„ Podgórza-Przystanku.	z Buczacza przez Chyrów, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa w Zagórzanach z Gorlic, w Nowym Sączu w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
5·44	„	„	„			„ „ Płaszowa.	
5·50	„	„	miesz.			„ Zwierzyńca.	
6·05	„	„	„			„ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	
4·04	po poł.	„	osob.			„ Podgórza-Przystanku.	z Husiatyna przez Stryj, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą; ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w Nowym Sączu z Orłowa, w Suchej od Zwardonia i Żywca, w Kalwarji od Bielska i Wadowic.
4·10	„	„	„			„ „ Płaszowa.	
4·18	„	„	miesz.			„ Zwierzyńca.	
4·33	„	„	„			„ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	
10·40	przed poł.	„	„			„ Podgórza-Przystanku.	z Oświęcimia
10·46	„	„	„			„ „ Płaszowa.	
10·54	„	„	„			„ Zwierzyńca.	
11·09	„	„	„			„ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	
8·53	wieczór	„	„			„ Podgórza-Przystanku.	z Oświęcimia
8·59	„	„	„			„ „ Płaszowa.	
9·07	„	„	„			„ Zwierzyńca	
9·22	„	„	„			„ Krakowa (przez Zwierzyniec.)	
8·21	rano	„	osob.	Nr.	1019	„ Podgórza-Przystanku.	z Żywca ma połączenie w Kalwarji od Wadowic.
8·27	„	„	„	„	„	„ „ Płaszowa.	
8·55	„	„	„	„	18	„ Krakowa.	
7·17	wieczór	„	„	Nr.	1018	„ Podgórza-Przystanku.	z Mszany dolnej, Chabówki (Zakopanego) i Rabki bez zmiany wagonów tylko od 25 czerwca do 15 września.
7·23	„	„	„	„	„	„ „ Płaszowa.	
7·30	„	„	„	„	24	„ Krakowa.	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct. we wszystkich stacjach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego i w handlach Fischera (linia A—B) i Porębskiego & Zimlera.

†

Józef Bliziński.

Ostatnie chwile Józefa Blizińskiego były straszną a nierówną walką potężnej siły ducha z wycieńczonym chorobą organizmem. Czując zbliżający się koniec, pobożne westchnienia do Boga, przerywał po kilkakroć okrzykami: „Chcę jeszcze pisać — nie chcę umierać".

Kiedy ocknąwszy się z dłuższej chwili nieprzytomności, zobaczył redaktora Orłowskiego, piszącego przy biurku, odezwał się nie poznając go:

— Pelasiu (imię żony) — co ty ciągle piszesz?

A otrzymawszy odpowiedź, że to nie żona, ale redaktor Orłowski, niemal z płaczem mówił:

— Mój Boże! czemu ja pisać nie mogę...

Dla żony swej był ciągle z jak najczulszem wylaniem, nazywał ją arcykapłanką i projektował, że pojadą razem do Szczawnicy w lecie.

Na pół godziny przed śmiercią dziwił się bardzo, że już dobry był dzień a lamp jeszcze nie pogaszono.

Do redaktora Orłowskiego odezwał się:
— Dla czego pan spać nie idzie? mnie już lepiej.

Niedługo potem stracił mowę i dawał ręką niewyraźne znaki, niecierpliwiąc się, iż go zaraz nie zrozumiano.

Żona włożyła mu w rękę krzyżyk, który przycisnął do piersi. Chwilę jeszcze błędnemi już oczami wodził dokoła, aż o godzinie 6 minut 50 oddał Bogu ducha.

* * *

P. Pelagja z Sokołowskich Blizińska, żona ś. p. Józefa, otrzymała w dniu wczorajszym następujące telegramy:

Warszawa 29 kwietnia. Najgorętszy wyraz współczucia przesyłają wdowie po znakomitym komedjo-pisarzu.

Zalewski, Gawalewicz, Przybylski, Wołowski, Choiński, Rajchman, Kenig, Bogusławski, Mieszkowski.

Drugi telegram brzmi:

Warszawa 29 kwietnia. Artyści teatrów warszawskich, przesyłają wyrazy najgłębszego współczucia.

Szymanowski.

* * *

Zabalsamowanie zwłok uskutecznia prof. dr. Browicz.

Maskę pośmiertną zdjęła wczoraj, bezpośrednio po zgonie, rzeźbiarka, p. Antonina Rożniatowska — a popołudniu pracownia Tadeusza Błotnickiego.

* * *

Na kilka dni przed pogrzebem Józefa Blizińskiego podało jedno z pism lwowskich mylną wiadomość z Krakowa, jakoby ś. p. Bliziński znajdował się w rozpaczliwem położeniu materjalnem. Wskutek tej wiadomości Koło literacko artystyczne lwowskie przesłało żonie ś. p. Blizińskiego za pośrednictwem p. Sachorowskiego 100 złr. Pani Pelagja Blizińska, upatrując w tej ofierze życzliwą dla jej męża pamięć, przyjęła ją z wdzięcznością w ten sposób, że całą kwotę 100 złr. przeznaczyła na popiersie marmurowe ś. p. męża swego.

* * *

Wczoraj o godzinie 12 w południe zebrali się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego wybitni przedstawiciele literatury, sztuki i dziennikarstwa — a między tymi redaktorowie: *Świata*, *Czasu*, *N. Reformy*, *Kurja Polskiego* i *Myśli*, dyrektor Estreicher, prezes Koła lit.-artystycznego Juljusz Kossak, dyrektor teatru p. Glikson, p. Michał Bałucki, prezes „Sokoła" dr. Wawrzyniec Styczeń — aby zająć się pogrzebem zmarłego.

Po dłuższej naradzie uchwalono wszelkie poczynić starania, aby pogrzeb był jak najwspanialszy i odpowiadał wielkim zasługom wielkiego komedjopisarza. Postanowiono w tym celu zaprosić do udziału w pogrzebie: Wielebne duchowieństwo, Radę miejską, wszystkie stowarzyszenia i cechy krakowskie — szerszą zaś publiczność osobnemi plakatami, wydanemi przez komitet. Do komitetu powołano: Juljusza Kossaka, jako prezesa, Michała Bałuckiego i Zygmunta Sarneckiego, jako wiceprezesów, tudzież dr. Orłowskiego, redaktora *Kurjera Polskiego*, Kazimierza Ehrenberga, sekretarza redakcji *Czasu* i Antoniego Kleczkowskiego, współredaktora *N. Reformy*.

P. Aleksander Szafrański, przedsiębiorca pogrzebów, chcąc przynić się do zmniejszenia kosztów pogrzebowych, ofiarował bezpłatnie trumnę metalową, oraz karawan czterokonny i przybory żałobne — za co mu komitet wyraził uznanie i złożył podziękowanie.

* * *

Na posiedzeniu popołudniowem uchwalił komitet: Zwłoki Józefa Blizińskiego spoczną na cmentarzu krakowskim w murowanym grobie. Pogrzeb odbędzie się we czwartek 4 maja o godzinie 3 po południu, z domu żałoby przy ulicy Karmelickiej l. 15. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, d. 5 maja, w kościele Najświętszej Marji Panny, o godzinie 10 rano.

* * *

Z okien redakcji *Kurjera Polskiego* i Koła literacko-artystycznego powiewają flagi żałobne.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Katarzyny p.; jutro: św. Jakóba i Filipa.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Niedziela 30 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Wejście w świat" kom. Przybylskiego (po raz drugi). — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej. — O g. 5 p. p. odczyt prof. Morawskiego „O cesarzu Hadryanie" (aula uniwersytecka). — O g. 3 p. p. walne zgromadzenie członków Czytelni polskiej katolickiej młodzieży. — O g. 7 w. wieczorek pamiątkowy Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda".

Kalendarz rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nieodpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Kalendarz myśliwski. Polować można na słomki, cietrzewie, głuszcze, dropie, pardwy i w ogólności na ptactwo błotne i wodne.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 29 kwietnia.

Nabożeństwa Majowe. Z dniem 30 b. m. rozpoczynają się w świątyniach krakowskich nabożeństwa Majowe, które przez cały miesiąc Maj odbywać się będą w kościołach: OO. Augustjanów o godzinie 7-mej rano, wotywa solenna przed obrazem N. Marji Panny, w końcu litania w kościele św. Barbary o godz. 6-tej rano, u Bożego Ciała na Kaźmierzu o godz. 7-mej wieczorem z wystawieniem Najśw. Sakramentu w puszce; u OO. Dominikanów wotywa o godz. 6-tej rano, wieczorem litania, kazanie, rano i wieczorem z wystaw. Najśw. Sakramentu; u SS. Felicjanek na Smoleńsku. OO. Franciszkanów, OO. Jezuitów św. Józefa, OO. Kapucynów o godz. 6-tej rano, wieczorem litania, u OO. Karmelitów na Piasku w kaplicy o godz. 9-tej rano, wieczorem zaś we święta i niedziele o godz. 6-tej, w inne dnie o godz. 7-mej wieczorem, w kościele N. P. Marji, u św. Marka, ks. ks. Misjonarzy na Stradomiu, o godz. 6-tej po południu, u OO. Paulinów na Skałce o godzinie 8-mej rano nabożeństwo Majowe w kościele św. Piotra, u OO. Reformatów msza św. o godz. w pół do 6-tej rano, zaś o 7-mej wieczorem, litania, w kościele św. Tomasza w każdą niedzielę i święto o godz. 7-mej rano msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Dnia 1-go maja w kościele św. Florjana na Kleparzu coroczna wotywa straży pożarnej miasta Krakowa.

Z „Lutni". Wszystkie bilety do miejsc numerowanych na wieczór „Lutni" są już prawie przez członków rozebrane. W wieczorze tym pod kierunkiem dyrektora Adolfa Steibelta przyjmą udział p. S. Stamary, śpiewaczka, p. Siemaszkowa, art. dramatyczna, pp. prof. Bylicki, kapelm. N. Hock i Sandoz, amatorowie, oraz chór męski „Lutni", którzy wykonają następujący program:

1) Dworak Trio G-mol na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (pp. Bylicki, Hock i Sandoz); 2) Gounod. Arja z opery „Królowa Saba" (p. Stamary); 3) *a.* Kierulf. Góry Norwegskie. *b.* Worobkiewicz. Wieczór. *c* pieśń ludowa „Jaskółka" w układzie P. Maszyńskiego (chór „Lutni"). 4) Schwenke. Serenada na pięć wiolonczel, kotrabas i kotły. 5) Gounod. Arja z „Fausta" (p. Stamary). 6) Deklamacja. „Debiutantka" M. Gawalewicza (wygłosi p. Siemaszkowa). 7) *a.* Świerzyński M. „Z wiosennych tchnień". *b.* Delibes. Pieśń hiszpańska „Góry Cadixu" (p. Stamary). 8) *a.* Koschat. „Piosnka pocztyljona" (bas solo z towarzyszeniem chóru i trąbki). *b.* Denza „Funiculi-Funicula", pieśń ludowa włoska (tenor solo z tow. chóru). Początek o godzinie wpół do 8 wieczorem.

Z powodu prześladowania religijnego w Rosji poszukuje miejsca zdolna kucharka i pokojówka zarazem, lat dwadzieścia kilka wieku, stelmach dworski, mający chlubne świadectwa, oraz stolarz. Zgłoszenia wprost do mnie. Kraków plac Marjacki 7.

Ks. St. Załęski.

† **Dr. Lotar Dargun**, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i dziekan wydziału prawniczego, zmarł dziś rano po krótkiej chorobie, trwającej zaledwie dni kilka.

Urodził się w 1853 r. w Opawie na Szląsku austrjackim. Początkowe nauki pobierał w Krakowie. Po ukończeniu tamże gimnazjum, uczęszczał na wydział filozoficzny w Wiedniu i tam doktoryzował się. W uniwersytecie krakowskim w 1881 r. otrzymał stopień doktora praw, a już w roku następnym jako docent rozpoczął wykłady. Liczne swoje prace naukowe ogłaszał w językach polskim i niemieckim. Był także stałym współpracownikiem niemieckiego wydawnictwa: *Handwörterbuch der Staatswissenschaften*. W 1885 r. wydał rozprawę w języku niemieckim zatytułowaną: *Egoismus und Altruismus in der Nationalökonomie*, która zjednała mu wielki rozgłos, a przytem uznanie naukowego świata niemieckiego.

Jako członek krakowskiej Akademji Umiejętności, wydziału historyczno-prawniczego, spełniał gorliwie swoje obowiązki. Zajmował się tylko pracą i nie należał do żadnego stronnictwa politycznego. Dla swego charakteru zacnego ogólnie był poważany i o nim powiedzieć można, iż nie miał nieprzyjaciół.

Cześć jego pamięci!

Dnia 30 kwietnia.

Drugi odczyt prof. Morawskiego „O cesarzu Hadryanie", odbędzie się dziś o godzinie 5 po południu w sali uniwersyteckiej. W odczycie tym poda prelegent charakterystykę cesarza Hadryana i ówczesnej epoki. Biletów na odczyt nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego, oraz przy wejściu do auli.

Ministerstwo obrony krajowej reskryptem z 30 marca 1893 r. obwieściło konkurs na opróżnione miejsca w szkole kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu na rok szkolny 1893/94. Osnowę tego konkursu można przeglądać w wydziale V magistratu w godzinach urzędowych od 11—2 z południa.

Na wystawie obrazów w Sukiennicach odegra orkiestra 13 pułku wieczorem przy świetle elektrycznem między innemi numerami: Brahmsa „Węgierskie tańce", Wagnera „Tanhäuser" (potpouri) i Komzaka „Wesoły Wiedeń".

Zgromadzenie ogólne Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 3-go czerwca o godzinie 11-tej przed południem. Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż zgromadzenia zamieszczone są w oddzielnym ogłoszeniu w dzisiejszym numerze *Kurjera Polskiego*. Posiedzenia poszczególnych komisji rady nadzorczej rozpoczną się już dnia 24 maja b. r., narady zaś ogólnej komisji nadzorczej, odbywać się będą od 27 maja b. r.

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia budowniczych odbędzie się jutro dnia 1 maja b. r. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu własnym w Rynku głównym l. 8 II piętro. Na porządku dziennym będzie: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) sprawozdanie wydziału za rok 1892, 3) sprawozdanie kasowe za rok 1892, 4) uchwalenie budżetu na rok 1893, 5) wnioski członków.

Ślub. Wczoraj w kościele N. P. Marji ks. infułat Krzemieński pobłogosławił związek małżeński p. Władysława Grodzickiego, mechanika przy tutejszym uniwersytecie z panną Ludwiką Weiss, córką b. sekretarza dyrekcji policji w Krakowie. Podczas ślubu plenum chóru „Lutni" krakowskiej pod osobistym kierunkiem dyr. A. Steibelta odśpiewało wspaniale „Veni creator" A. Freyera zaś po błogosławieństwie modlitwę z „Pieśni Niederlandzkich" Kremsera. Był to ślub dwojga lutnistów, którzy niosąc Towarzystwu swoje usługi, tamże się poznali i... hymen małżeński poprowadził ich przed ołtarz ślubny. Szczęść Boże młodej parze!!

Z teatru. Bardzo przychylnie przyjęła publiczność wczorajszą premjerę. „Wejście w świat", mówiąc nawiasem, grane świetnie przez panie: Wojnowską, Trapszównę, panów: Siemaszkę, Solskiego i Wernera (benefisanta), przyniosło sympatycznemu autorowi, Zygmuntowi Przybylskiemu, wiele oklasków w darze od publiczności.

P. Wernera powitano długiem i serdecznem brawem.

Były i kwiaty, ale — dla panny Nawrockiej, grającej pannę Szastalską.

We wtorek (2 maja) rozpoczyna gościnne występy na naszej scenie Roman Żelazowski. Znakomity artysta na pierwszy wieczór obrał Strasza w „Rozbitkach" Blizińskiego.

Marsza żałobnego przeznaczonego na pogrzeb ś. p. Teofila Lenartowicza, napisał znany kompozytor p. Adam Wroński. Nuty nadesłane zostały do księgarni p. S. A. Krzyżanowskiego.

† **Zmarli.** Franciszek Ksawery Kotłowski, b. nauczyciel szkoły udowej miasta Krakowa, przeżywszy lat 69 zmarł w Krakowie dnia 28 kwietnia.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Niebezpieczne sadzawki. Przy ulicy Kalwaryjskiej w końcowej jej części znajduje się kilka cegielni. Jak wiadomo przy wybieraniu gliny na cegłę tworzą się wielkie doły, które następnie już to skutkiem zaskórnej wody, już skutkiem deszczów, formują rodzaj małych ale głębokich, o ślizkim gruncie sadzawek. Podczas lata, zwłaszcza podczas upałów, woda owych sadzawek pełna zawsze żab i innych płazów, wysycha, żaby giną i gniją, tak że z wyschłej do połowy olbrzymiej kałuży wydobywa się woń zanieczyszczająca powietrze, jest ona rozsadnikiem zarazy a ułatwia bardzo postęp epidemji podczas jej grasowania. Obok tego doły te niczem nigdy nieogrodzone, są przyczyną nieszczęśliwych wypadków jak to miało miejsce, zdaje się w roku zeszłym, że córeczka pewnego miejscowego obywatela utonęła.

Czy zatem nieznalazłby się sposób usunięcia tych rozsadników cholery?

Czy panowie właściciele ze względu na bezpieczeństwo własne, nie uważaliby za stosowne zasypać owe doły? Wszak oddawna już cała ludność miejska oburza się, że w mieście, rzecz istotnie zadziwiająca, znajdują się cegielnie. Już nawet kilkakrotnie Magistrat o zasypanie dołów upominał się nadaremnie. Jak długo trwać będzie ten stan i czy w końcu władza wyższa nie zmusi pp. właścicieli do zasypania dołów po wybranej glinie, nie wiemy. Zwracamy wszakże uwagę pp. właścicieli, że obywatelskim obowiązkiem każdego jest życzyć dobrze miastu, bo kto nie uwzględnia dobra ogółu, do życzliwości ogólnej traci wszelkie prawo.

TELEGRAMY.

Dnia 30 kwietnia.

Lwów. Na wczorajszem (z dnia 29 b. m.) posiedzeniu sejmu udzielono dalszych urlopów hr. Ludwikowi Wodzickiemu na dni 5, Adamowi Skrzyńskiemu na dni tyleż, Struszkiewiczowi na dni 2.

Po załatwieniu kilku petycyj sejm przystąpił do obrad nad wnioskami. Motywowali wnioski swoje posłowie Pilat i Rutowski, pierwszy domagając się zmiany ustawy gminnej z 1866 roku, w duchu utworzenia zbiorowej organizacji autonomicznej, drugi żądając wprowadzenia t. zw. gmin okręgowych. Oba wnioski odesłano do komisji gminnej.

Wniosek Teliszewskiego (wybory bezpośrednie w kurji mniejszej posiadłości) upadł.

Nastąpiły wybory do komisyj. Do komisji konkurencyjnej zostali wybrani: Gniewosz, Kramarczyk, Onyszkiewicz, Paliwoda, Trzecieski, Zoll i Sembratowicz.

Do komisji gminnej: Dunajewski Juljan, Paszkowski, Niedzielski, Fruchtman, Rutowski, Pilat, Rozwadowski, Potoczek, Koziebrodzki, Męciński, Dzieduszycki Wojciech, Stadnicki Stanisław, Teliszewski, Rayski, Merunowicz, Rey, Kozłowski Włodzimierz.

Do komisji górniczej: Czaykowski, Gorayski, Ochrymowicz, Palch, Potocki, Skrzyński Adam, Szczepanowski i Wiktor.

Do komisji podatkowej: Abrahamowicz, Skałkowski, Jaworski, Weigel, Huryk, Jędrzejowicz Adam, Szeptycki.

Dokonano wreszcie uzupełniających wyborów. Do komisji szkolnej wybrano Reya, do komisji petycyjnej Sękowskiego.

Z kolei przedłożyli posłowie Paszkowski i Stanisław Jędrzejowicz, szereg wniosków zmieniających postanowienia ustawy drogowej.

Potoczek zainterpelował rząd, czy obszary dworskie spełniają swe obowiązki.

Wiedeń. *Neue Freue Presse* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż w rozmowie z kardynałem Ledóchowskim cesarz Wilhelm II. nic nie mówił o „zapomnieniu" przeszłości, i w ogóle o przeszłości.

Budapeszt. Wbrew dotychczasowej praktyce minister spraw wewnętrznych Hieronymi dozwolił na święcenie uroczyste i publiczne dnia 1 maja przez socjalistów, zastrzegając, iżby nie urządzali publicznych pochodów i aby nie zmuszali pracujących towarzyszy do pracy.

Berlin. W parlamencie starli się ostro posłowie Stadthagen (socjalny demokrata) i Böckel (antysemita). Stadthagen w dyskusji o przedłożeniu przeciw lichwie, twierdzi, iż pojęcie lichwy należy znacznie rozszerzyć. Lichwiarzem jest każdy, kto tylko w jakikolwiekbądź sposób wyzyskuje przykre położenie drugiego. Takim lichwiarzem jest i niejaki Böckel, ojciec antysemity Böckla przedsiębiorca, a więc zdaniem Stadthagena, wyzyskiwacz robotników. Słysząc wymienione nazwisko swego ojca Böckel żachnął się gwałtownie, i pomimo napomnień przewodniczącego Izby Levetzowa, zelżył Stadthagena słowy: Grubianin! Łotr! (Schuft!)

Berlin. *Reichsanzeiger* zaprzecza, ażeby forma słów cesarza Wilhelma II. do kardynała Ledóchowskiego była taką, jak ją podaje *Kölnische Volkszeitung*.

Berlin. Nie słychać, aby socjalny-demokrata Stadthagen wyzwał na pojedynek antysemitę Böckla, który go zelżył publicznie na wczorajszem (z 28 bm.) posiedzeniu Izby.

Paryż. Rząd zaofiarował Constansowi posadę ambasadora w Rzymie. Gdyby Constans propozycję przyjął, Billo, obecny poseł w Rzymie, zostałby przeniesiony do Londynu.

Rzym. Ojciec św. przyjmował ks. Daniła czarnogórskiego i ks. Jerzego greckiego.

Białogród. Król przyjmował deputację z okręgu rudnickiego. Imieniem deputacji przemawiał Ranko Tajszicz, znany radykał. Król uważnie wysłuchał mowy, i długo wywiadywał się o szczegóły rzezi w Goraczycy, okazując żywe współczucie jej ofiarom, których nie brak było wśród deputacji, przybyłych z niezagojonemi jeszcze ranami.

Berlin. Na posiedzeniu komisji ahlwardtowskiej odczytał Miquel list Calindera świeżo otrzymany, w którym tenże oświadcza, iż w 1880 r., kiedy on (Calindero) zostawał w stosunkach z towarzystwem dyskontowem, Miquel już nie grał w tem towarzystwie żadnej roli. Miquel zastrzega sobie, iż wystąpi w drodze karnej przeciw Ahlwardtowi, który wystąpił z zarzutami przeciw niemu nie tylko w parlamencie, ale i na jednem ze zgromadzeń ludowych.

Szczecin. Pojawiła się tutaj cholera. Dejekta chorych posłano Kochowi do analizy.

Petersburg. Zmarł ks. Donduków-Korsaków.

Rio de Janeiro. Minister skarbu podał się do dymisji. Jako prawdopodobnego następcę wymieniają Felisbello Freire.

Lima. Tłum napadł na lokal pisma *Voce d' Italia*, drukowanego po włosku. Usiłował również tłum zelżyć redakcję pisma *la Janda*, równie jak *Voce d' Italia* występującego przeciw kandydaturze na prezydenta Caceres, atoli tym razem przeszkodziła konna żandarmerja.

Nowy Jork. Przemawiając do tłumów, Cleveland zranił się w głowę uderzywszy o dach swego powozu.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 29 kwietnia.

Hotel Krakowski. B. Próchniewicz z Oświęcima. — Wł. Baraniecki z Drohobycza. — A. Furmankiewicz z Małoszowa. — J. Nowak z Szczawnicy.

Hotel „pod Różą". J. Trybulec z N. Targu.

Hotel Drezdeński. A. Dreifus z Bienne. — St. Roguski z Warszawy. — A. Chłopicki z Warszawy. — Dr. J. Schauer z Austrji.

Hotel Saski. A. Hanke z Psar. — H. Brodowska z Psar. — M. Kryże z Warszawy. — F. Stolt z Hamburga. — J. Radomiński z Rzymu. — H. Martny z Berna. — St. Lubowidzki z Warszawy. — S. Kelsen z Wiednia. — Z. Marynowska z Tymowic. — M. Manasteriotti z Fiume. — Wł. Dolais z Chrzanowa.

Hotel Centralny. P. Piela z Tyczyna. — J. Ryś z Tarnowa. — E. Felz z Wiednia. — M. Ueberal z N. Sącza. — Fr. Gliwa z Kalwarji.

Hotel Pollera. O. Vockel z Wiednia. — B. Romer z Berna. — A. Senoner z Wiednia.

Hotel Narodowy. J. Zand z Częstochowy. — J. Bzowska z Warszawy. — J. Nowaczyński z Tarnowa. — L. Niesiołowski z Suchygrunt.

Hotel Europejski. E. Wilfert z Odessy. — Dr. W. J. Sulczyski z Grybowa. — T. Borecki z Sambora. — K. Paszkowska z Warszawy.

Kursa krakowskie.

Z dnia 28 kwietnia 1893

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	127 —	128 —
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 60	60 10
20-to frankówka złota	9 66	9 76
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
$4\frac{1}{2}$% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	100 80	101 60
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
$4\frac{1}{2}$% galic. Tow. kred. ziem.	100 60	101 40
$4\frac{1}{2}$% galicyjskiego banku krajowego	100 30	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	100 —	101 —
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
4% gal. poż. kraj. koron.	95 60	96 40
4% galicyjskie propinacyjne	96 75	97 50
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ „ II. Em.	102 —	— —
$4\frac{1}{2}$% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	97 50	99 —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	19 50	20 25
„ „ węgierskie . . .	13 —	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	8 80	9 40

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7^{5} r., 8 r., 10^{30} r., 9^{20} w., 10^{55} w. — W kierunku **Wiednia:** 5^{40} r., 6^{10} r., 9^{25} r., 3^{5} pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5^{10} r., 9^{25} r., 6^{04} w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8^{50} r., 5^{50} po poł., 7^{5} w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5^{50} pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6^{20} r., 2^{25} pop., 8^{20} w., 9^{12} w. — Od **Wiednia:** 6^{45} r., 9^{44} r., 8^{45} w., 10^{8} w. — Od **Warszawy:** 7^{33} r., 5 pop. — **Z Granicy:** 8^{15} w. 8^{42} w. — **Od Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6^{5} r., 1^{15} pop. — **Z Wieliczki:** 7^{15} w., z **Tarnowa:** 8^{55} r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

†

Za duszę ś. p.

Jana Czaickiego

b. praktykanta przy kasie podatkowej w Krakowie

jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawi się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

u OO. Reformatów we wtorek 2 maja b. r. o godz. 9 rano, na które pozostali brat i siostra zapraszają pobożną publiczność

Na miesiąc Maj „Czytania Majowe“ w nowych i dawniejszych wydaniach, po polsku i po francuzku, w największym wyborze ma na składzie i przesyła na żądanie do przejrzenia
Księgarnia Katolicka Dra Władysława MIŁKOWSKIEGO w Krakowie.

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.

Pierwsza
FABRYKA KRAJOWA
wyrobów
platerowanych
JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, ulica Berka Joselowicza L. 19, magazyn w Sukiennicach od strony Ratusza, L. 26, we Lwowie Rynek L. 37.

Składy komisowe we Lwowie Rynek L. 37, w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13-tej próby. Wykonywa wszelkie reperacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu, jak i galwanicznie. Posiada w magazynach stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie oraz najlepszą herbatę rosyjską.
Odlewarnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. p., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p. na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niższych niż zagraniczne.

Skład nasion i herbaty
T. Lewieckiej

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 10, naprzeciw Grand-Hotelu.

Poleca jak corocznie, nasiona roślin pastewnych, Lucernę oryginalną francuzką, Koniczyny, Esparcetę, Buraki gatunków najpowszechniej uprawianych Koński ząb oryginalny amerykański, nasiona wszelkich traw, oraz nasiona leśne, warzywne i kwiatowe.
Prócz tego poleca się SKŁAD WIN francuskich znanej firmy pp. Schröder et de Constans (dawniej S. Thadée) w Bordeaux. Koniaki oryginalne kuracyjne. w cenie 2, 3 i 4 złr. za butelkę oraz Herbatę w wyborowych gatunkach po 2·30, 2·80, 3·20, 3·80 Peco 5 złr., Okruchy 1·70 za ½ klg.
Tamże skład nawozów chemicznych Stowarzyszenia „Silesia“ poleca wyroby swoje poddane pod kontrolę Stacji w Czernichowie.
Ceny umiarkowane, loco Kraków lub Tarnów; cenniki na żądanie wysyła się opłatnie. 416 1 10

Odznaczony na wystawie budowlanej w roku 1892 we Lwowie.
Otrzymałem oprócz medali zaszczytne uznanie, to jest najwyższą nagrodę za roboty

blacharsko-dekoracyjne i pokrywanie dachów.

Polecam się przeto W. P. P. Architektom, Przedsiębiorcom, również właścicielom domów, iż
podejmuję się także reperacyj starych dachów, przekryć wadliwych robót, urządzam dzwonki elektryczne, telefony, wodociągi po przystępnych cenach.

Władysław Kosydarski,
Kraków, Rynek główny 24.
Telefon Nr. 22. 354 5 6

Fabryka tutek cygaretowych i torebek papierowych
„NORIS“
dawniej F. SZUKIEWICZ
W KRAKOWIE,

poleca palącym: Tutki cygaretowe z bibułki franc. „LE HOUBLON“ „Le Houblon“ istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaret. innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy „Le Houblon“ już raz wyrobionej i ustalonej. Fabryka tutek „NORIS“ używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie „Tutki le Houblon“ Fabryki „NORIS“.
Do nabycia w handlach i trafikach, tak samo na prowincji. Biorącym naraz 5 tysięcy tutek, t. j. za 6 złr., posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla Pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.
Zamówienia pocztowe wysyła się odwrotnie. Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.
Pp. aptekarzom, kupcom i cukiernikom poleca się torebki papierowe. 236 8 52

Ważne na sezon wiosenny i letni
BRACIA M. ISCOWITSCH
Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicji:
Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

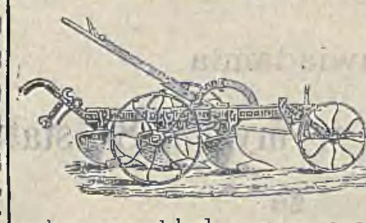
Nowy i największy zakład ubiorów

poleca Szanownej Publiczności ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach. Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.
Bracia M. Iscowitsch.
Centralny skład w WIEDNIU IX. Garelligasse 4.
Główny skład dla Rumunji w Bukareszcie „Chewalier de Mode“ Strade Covaci Nr. 2 u. 9, „Bazar de Roumanie“ Strada Sclari Nr. 7. — Składy w kilku głównych miastach. Główny skład dla Serbji w Belgradzie „Palais Royal“ Fürst Michael Strasse Nr. 6, „Bazar de France“. Składy tylko w Kragujevatz i Požarevatz. — Eksport do wszystkich krajów. 221 16 24
Największy wybór. Tanie ceny.

!CENTRALNA KAWIARNIA!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem kawiarnię przy ulicy **Grodzkiej L. 31, I piętro w Krakowie**, którą prowadzę pod osobistym nadzorem.
Mojem zadaniem będzie dostarczyć Sz. Publiczności najświeższych i najlepszych produktów spożywczych.

Nowa Kawiarnia
posiada kompletną czytelnię wszystkich gazet, **BILARD** i inne gry towarzyskie.
Prosząc o liczne odwiedziny pozostaję
z uszanowaniem **W. Dydaś**,
413 1 6 właściciel i kierownik zakładu.



Józef Friedländer
FABRYKA MASZYN
i narzędzi rolniczych
2061 W WIEDNIU 9 10

poleca na nadchodzący sezon swe znakomite wyroby patentowane, jako to: **siewniki, pługi, brony, walce, sieczkarnie etc.** Nadzwyczaj dogodne warunki spłaty. Cenniki opłatnie i darmo.
Zastępca na Galicję **JULJAN TOPOLNICKI we Lwowie, ul. Pańska 13.**
Skład wzorów tamże. — Poszukuje się agentów na prowincji.

Pierwszy krakowski zakład
czyszczenia i farbowania za pomocą pary
ubiorów męskich i sukien damskich,
poleca swoje niżej wymienione biura przyjęcia:

Kraków: Ul. Grodzka l. 51.
Lwów: Ul. Jagiellońska l. 9.
Przemyśl: Ul. Dobromilska l. 73.
Stryj: Rynek l. 26, M. Waldmann.
Drohobycz: Rynek l. 16, Rosenschein.
Sambor: Rynek l. 51, B. Friedmann.
Jarosław: Grodzka w zabudowaniu poczt. A. Statter.
Rzeszów: Rynek, A. Weinberg
Tarnów: Ul. wielkie schody l. 7, Ch. Mayer.
Bielsko Biała: Bleichstrasse l. 32, M. Paperle.

Z uszanowaniem
Hecker & Vaternacht.

Wiedeński magazyn ubrań
poleca
gotowe sukienki i płaszczyki dla dziewcząt.
Ubrania dla chłopców.
Trykoty, kapotki i płaszczyki dla dzieci.
Bluzy dla dam.
Plac Dominikański l. 2, w Krakowie.
351 5 10

Pierwsza krajowa krakowska fabryka pozłotnicza
E. LEICHT
W KRAKOWIE,

magazyn ul. Florjańska 2 (Hotel Drezdeński), fabr. ul. Pijarska l. 19 poleca swój obficie zaopatrzony magazyn ram lustrowych z konsolami, listew, karniszów, żyrandoli, świeczników, filarów, podstaw stylowych i t. p. rozmaitych fasonów i wielkości, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, według wybranych modeli.
Również podejmuje się i wykonuje z wszelką dokładnością roboty kościelne, ornamentowania, złocenia sal, apartamentów i naprawia jak najdokładniej antyki.
Z poważaniem
1213 23 52 **E. LEICHT.**

Na nadchodzącą porę wiosenną i letnią!
Filja wiedeńskiej fabryki
UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH
Heilmana Kohna i Synów
Kraków, ul. Grodzka l. 9, I piętro,

zaopatrzoną została w doborowy zapas najmodniejszych ubiorów męskich, wyrobionych w własnych zakładach podług najświeższej mody, z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, a mianowicie:
ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, angliki z kamizelką, zarzutki, szlafroki, haweloki, płaszcze do podróży, prochowniki, spodnie, kamizelki pikowe i jedwabne
oraz
WIELKI WYBÓR UBRAŃ DZIECINNYCH.
Ceny jak najprzystępniejsze.
Zaprowadziwszy oświetlenie elektryczne, umożebniamy rozpoznawanie wieczorem jakości i koloru jak w dzień.
Aby uniknąć pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie firmy i Nru domu, w którym magazyn nasz się znajduje.
Heilman Kohn i Synowie,
Kraków, ul. Grodzka l. 9, I. piętro.

Fabryka szkła w Gracu
HANISCHA HILDEBRANDA i Spółki
poleca swoje wyroby 320 6 50
FLASZEK
do piwa, wina, koniaku, likierów, wódek, wód mineralnych itp.
Łaskawe zlecenia przyjmuje generalny zastępca dla Galicji, Morawy i Szlązka pan **JÓZEF TRAMER w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 63.**
Skład fabryczny w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej Nr. 4, dom Wgo Bojarskiego.

Parowa fabryka waty (i opatrunków)
M. L. DOBROWOLSKIEGO
w Nowej-Wsi p. Łobzów
poleca:
P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Paniom Krawczyniom i Gospodyniom, na kołdry, podszewki i t. p.
watę bawełnianą białą i szarą nieklejoną
oraz **mocną watę wełnianą**
w arkuszach 2 metrowych ważących ¼ lub ½ kilogr. Dla Panów Zegarmistrzów i Jubilerów przyrządza dowolnie barwioną watę bawełnianą. 1314 14 52
Próbki i ceny przesyła na żądanie opłacone

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej i nagrodą I na wystawie konkursowej z r. 1889 w Krakowie.
Pierwsza krakowska
parowa fabryka
wyrobów artystyczno-stolarskich, budowlanych i parkietów
KAROLA OTTA
w Krakowie, ul. Dajwór, l. 10,

wyrabia przy pomocy najlepszych systemów maszyn parowych i wzorowo urządzonej suszarni drzewnej z własnych materjałów wysuszonych, wszelkie wyroby artystyczno-meblowe, kościelne i budowlane oraz reperacje antyków, roboty inkrustowane i wystawy sklepowe. Posiada na składzie wielki wybór fornierów deseniowych, parkietów oraz desek (Laubsegenholz). Zamówienia wykonuje na czas oznaczony, jak najstaranniej,
969 po cenach umiarkowanych 28 52

OBUWIE
męskie, damskie i dziecinne, z najlepszych angielskich, francuzkich i krajowych materjałów, dokładnie wykonane, elegancki fason, umiarkowane ceny, wielki wybór, poleca:
L. GAŁEK
KRAKÓW, Florjańska 30.
299 4 10

!Specjalność!
Obuwie dla Pań na sposób angielski po męsku, trzewiki „Lawn Tenis“, buty do wyścigów z angielskiemi sztylpami. Buty wojskowe podług najnowszego przepisu. Wielki wybór ostróg najnowszego systemu. Prawidła, lakier do bucików „Non pareil de Guiche“. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą

MIESIĄC MARJI
ułożył
X. P. Smolikowski.
Najpiękniejsze ze wszystkich wydanie, na welinie, str. 325, broszurowane **80 ct.**, bardzo ozdobnie oprawne **złr. 1·20.**

MIESIĄC MARJI
X. Z. GOLIANA,
nowe wydanie broszurow. **60 ct.**, oprawne w płótno **złr. 1.**

MIESIĄC MAJ
X. J. Nowakowskiego,
broszurowane **40 ct.**

WITAJ GWIAZDO MORZA
X. J. Krukowskiego,
Cena 45 ct.

NOWE CZYTANIA MAJOWE
Ks. J. Krukowskiego.
Cena **40 ct.**

Kaliskie Nabożeństwo Majowe
Cena **60 ct.**

U Stóp Marji
p. MARJĘ RAFAELĘ,
broszur. 40 ct., oprawne 60 ct.
tudzież wiele innych książeczek na Maj, posiada w zapasie i poleca

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawn. Polskiej
W KRAKOWIE.
Zamiejscowi dołączają na przesyłkę 15 ct. 88 4 10



TYLKO PRAWDZIWE
granaty w oprawie,
ametysty, mołdawity itd.
Wzory z wystawy w Pradze.
Ferdynand Hofmann,
Kraków, ul. Grodzka, 26.

Majątki ziemskie
mniejsze lub większe, w różnych stronach Galicji i Bukowiny, poleca do kupna, sprzedaży
4 10 i dzierżawy. — 2068
JULJAN TOPOLNICKI,
Agencja handlowo-przemysłowa we Lwowie, ul. Pańska 13.
Poszukuje się znaczniejszych drzewostanów. — **Dostarcza maszyny** z pierwszorzędnych fabryk do przemysłu i rolnictwa.

Wszelkie roboty w zakres kamieniarsko-rzeźbiarski wchodzące przyjmuje.



Wszelkie roboty w zakres kamieniarsko rzeźbiarski wchodzące przyjmuje.

ZACHERLIN
jest najskuteczniejszym środkiem przeciw wszystkim owadom.

Znakami ochronnymi zadziwiająco działającego „ZACHERLINU“ są 1. zalakowana flaszka, 2. godło „ZACHERL.“



Składy w Krakowie i wszystkich miejscowościach Galicji są uwidocznione wystawionemi ogłoszeniami.

Flaszki po 15, 30, 50 ct. i 1 złr., rozpylacze po 30 ct.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

PREZES
RADY NADZORCZEJ
TOWARZYSTWA
WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE

zawiadamia

Członków Towarzystwa, mających w myśl § 84 statutu prawo głosowania,

że

trzydzieste drugie zwyczajne

ZGROMADZENIE OGÓLNE

odbędzie się

w sobotę d. 3 czerwca 1893 r., o godz. 11 przed południem, w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przy ul. Basztowej pod L. 8 w Krakowie.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

Sprawy ogólne Towarzystwa:

1) Odczytanie protokółu z posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego z dnia 28 maja 1892 r.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności jej, dokonanych w ubiegłym trzydziestym drugim roku istnienia Towarzystwa.

Dział ubezpieczeń od ognia:

3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku trzydziestym drugim.
4) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o uchwale Rady nadzorczej, powziętej w myśl § 93 ustęp 2 statutu, co do użycia przewyżki w dochodach działu ogniowego; oraz
wnioski Rady Nadzorczej: a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale ogniowym, b) co do wyznaczenia funduszu dyspozycyjnego dla Rady Nadzorczej na rok 1893.
5) Zmiana statutu w dziale ogniowym.

Dział ubezpieczeń od gradu:

6) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w dwudziestym dziewiątym roku, to jest w roku 1892.
7) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o użyciu przewyżki w dziale gradowym, w myśl § 38 ustępu 1 statutu gradowego; oraz
wniosek Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale gradowym.
8) Zmiana statutu w dziale gradowym.

Dział ubezpieczeń na życie:

9) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale w roku dwudziestym trzecim, to jest w roku 1892 dokonanych.
10) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę na ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o użyciu przewyżki w dziale życiowym w myśl artykułu 6 statutu życiowego; oraz
wniosek Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale życiowym.
11) Zmiana statutu w dziale życiowym.

Po załatwieniu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń — odbędzie się

ośmnaste Zgromadzenie Ogólne
CZŁONKÓW
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
w KRAKOWIE

(stosownie do § 8 statutu Towarzystwa).

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1892.
2) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1892 rachunków — i
wnioski Rady Nadzorczej:
a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium z rachunków za czas od 1 stycznia 1892 r. po dzień 31 grudnia 1892 r.
b) rozdział zysku w myśl § 8 lit. b) c) i f) statutu.
3) Zmiana statutu.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1893 r.

Zygmunt Dembowski.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski

„Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego